

PROTOKÓŁ Nr X/2007
z Sesji Rady Powiatu w Ostródzie
z dnia 16 maja 2007r.

Obrady rozpoczęto o godz. 9.30, zakończono o godz. 13.25.

W sesji uczestniczyło 22 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Bogdan Purzycki otworzył X Sesję Rady Powiatu w Ostródzie zwołaną w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym, powitał radnych, pracowników starostwa i przybyłych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

Wniosek o zwołanie sesji stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

W sesji uczestniczyli:

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ostródzie Czesław Najmowicz,
- Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Ostródzie Jan Stasiulewicz,
- Prezes Zarządu Spółki PZOZ w Ostródzie SA Mirosława Bilińska,
- Członkowie Rady Nadzorczej PZOZ w Ostródzie SA w osobach: Ewa Szyłobryt – Przewodnicząca, Maria Cudnoch i Aleksander Kondrusik,
- pracownicy szpitala w Ostródzie.

Na sekretarza obrad przewodniczący powołał radnego Mirosława Markowskiego.

Następnie odczytał porządek obrad zaproponowany przez wnioskodawców w brzmieniu:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości hipoteką.
3. Podjęcie uchwały w sprawie poręczenia kredytu długoterminowego na wydatki inwestycyjne Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie S.A.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2007 rok.
5. Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady.
6. Interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.

Pierwszym punktem porządku obrad było przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji. Uwag do protokołu nie zgłoszono.

W chwili głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Rada jednogłośnie przyjęła protokół z IX Sesji Rady Powiatu.

Drugim punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości hipoteką.

Przewodniczący powiedział, że będzie pozwalał na jedną dłuższą wypowiedź i ewentualne uzupełnienie.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że sesja została zwołana na wniosek grupy 6 radnych, ponieważ najważniejszą obecnie sprawą dla szpitala jest budowa bloku operacyjnego i centralnej sterylizatorni. Powiedział, że na poprzedniej sesji byli obecni przedstawiciele spółki, ale nie uzyskali prawa do wypowiedzenia się w tym temacie. Koszt budowy bloku operacyjnego wynosi 6 mln, z wyposażeniem 10 800 tys. zł. Spółka jest w stanie ubiegać się o kredyt niezbędny do przeprowadzenia tej inwestycji, jednak ze strony właściciela potrzebna jest zgoda na poręczenie tego kredytu. Wnioskodawcy złożyli projekty uchwał dotyczące wyrażenia zgody na obciążenie hipoteką, poręczenia kredytu długoterminowego na wydatki inwestycyjne PZOZ w Ostródzie SA oraz zmian w budżecie powiatu na 2007 rok. Stwierdził, że aby uchwały otrzymały pełne brzmienie, musi być znane stanowisko Zarządu Powiatu w tej sprawie. Wnioskodawcy przygotowali dwie wersje uzupełnienia tych uchwał, jednak zarząd musi przedstawić swoje stanowisko. Radny prosił o udzielenie głosu władzom szpitala oraz radzie nadzorczej, którzy przedstawiają zakres robót oraz co jest konieczne do przeprowadzenia procedury przetargowej.

Przewodniczący stwierdził, że prawo głosu mają przede wszystkim radni, goście będą mogli się wypowiedzieć w punkcie dotyczącym interpelacji, zapytań, wniosków i oświadczeń.

Radny Cezary Pec powiedział, że radny Wawrzyński prosił o udzielenie głosu przedstawicielom spółki, po to, aby radni mogli usłyszeć to co powinni usłyszeć. Zaproponował, aby przedstawiciel spółki zabrał głos zamiast niego. Prosił o udzielenie głosu osobie, która przedstawi zagadnienie.

Przewodniczący powiedział, że ani w ustawie, ani w statucie nie ma takiego mechanizmu, żeby ktoś zabierał głos zamiast radnego. Następnie poprosił o zabranie głosu radcę prawnego, w związku z wątpliwościami prawnymi do przedstawionych projektów uchwał.

Radca Prawny Marzenna Koziorowska wyjaśniła, że przepis artykułu 12 pkt 8 litera „a” ustawy o samorządzie powiatowym, na który powołali się wnioskodawcy w projekcie uchwały, nie pozwala radzie na wyrażenie zgody na obciążenie nieruchomości hipoteką. Ten artykuł pozawala radzie na określenie zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na okres dłuższy niż trzy lata, o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej. Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym i ustawą o gospodarce nieruchomościami, gospodarowanie mieniem należy do Zarządu Powiatu. W 2004 roku pojawiły się wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego potwierdzające to, dlatego, zdaniem pani prawnik, jest to kompetencja zarządu nie rady.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz zgłosił wniosek formalny o odrzucenie projektu uchwały i odesłanie go do prac zarządu.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku.

W chwili głosowania na sali obecnych było 20 radnych.

Rada 13 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” opowiedziała się za przyjęciem wniosku wicestarosty Zbigniewa Połoniewicza.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku o odrzucenie projektu uchwały, nie zamykając dyskusji. Zdaniem radnego, nawet przy wniosku formalnym, jest prawo do dyskusji. „To, że radca prawny tak uważa, nie oznacza, że jest to sprzeczne z prawem.” Radny stwierdził, że chodzi o upoważnienie dla zarządu, żeby mógł taką decyzję podjąć. Powiedział, że po raz kolejny łamany jest statut i podstawowe zasady demokracji.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie poręczenia kredytu długoterminowego na wydatki inwestycyjne Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ostródzie SA.

Radny Cezary Wawrzyński proponował, aby Rada Powiatu upoważniła Zarząd Powiatu do poręczenia kredytu w kwocie 10 800 tys. zł, od dnia 16 maja 2007 do 31 grudnia 2021r. Nie oznacza to, że ma w takiej wysokości udzielić poręczenia. Następnie radny przedstawił proponowany harmonogram spłat kredytu zaciągniętego przez Spółkę:

- 1) rok 2007 – 5 000 zł,
- 2) rok 2008 – 165 000 zł,
- 3) rok 2009 – 576 000 zł,
- 4) rok 2010 – 1 195 400 zł,
- 5) rok 2011 – 1 181 350 zł,
- 6) rok 2012 – 1 283 400 zł,
- 7) rok 2013 – 1 298 850 zł,
- 8) rok 2014 – 1 291 150 zł,
- 9) rok 2015 – 1 281 050 zł,
- 10) rok 2016 – 1 288 100 zł,
- 11) rok 2017 – 1 291 550 zł,
- 12) rok 2018 – 1 291 400 zł,
- 13) rok 2019 – 1 287 650 zł,
- 14) rok 2020 – 1 299 850 zł,
- 15) rok 2021 – 1 307 250 zł.

Radny zaproponował 5 minut przerwy w obradach na zsumowanie tych kwot.

Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie przewodniczący wznowił obrady i odczytał projekt uchwały. Następnie poprosił o zabranie głosu radcę prawnego.

Radca Prawny Marzenna Koziorowska powiedziała, że art. 12 pkt 8 lit. „d”, na który powołali się wnioskodawcy w projekcie uchwały, daje radzie możliwość ustalania maksymalnej wysokości pożyczek i kredytów krótkoterminowych zaciąganych przez zarząd oraz maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń udzielanych przez zarząd w roku budżetowym. Powiedziała, że podobne zastrzeżenia zgłaszała przy poręczeniu kredytu dla szpitala w Morągu. „Regionalna Izba Obrachunkowa nie uchyliła nam poprzedniej uchwały, również i tej może nie uchylić, jednak ja powinnam zwrócić na to uwagę”. Powiedziała, że rada nie może zobowiązywać się do wpisywania kwot do budżetu na następne lata.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz zapytał, kto z radnych posiada źródłowe dokumenty, na podstawie których można byłoby podjąć tak ważną decyzję, jak poręczenie kilkumilionowego kredytu. Wicestarosta zgłosił wniosek o skierowanie tego projektu uchwały do właściwości zarządu. Następnie skierował się do mediów, aby rzetelnie przekazywały informacje, ponieważ w gazecie ostródzkiej ukazał się artykuł, że sanepid grozi zamknięciem części zabiegowej szpitala, co jest nieprawdą. Stwierdził, że radni nie wiedzą jak wygląda kosztorys inwestorski oraz materiały finansowe. Wicestarosta powtórnie wniósł o odrzucenie tego projektu uchwały i skierowanie do prac zarządu.

Radny Cezary Pec powiedział, że na poprzedniej sesji rady zwracał się do zarządu o zajęcie się sprawą poręczenia kredytu dla spółki. Apelował o przygotowanie projektu uchwały dotyczącej zabezpieczenia kredytu. Przypomniał, że mówił o braku możliwości zajęcia się przez poprzedni zarząd sprawą poręczenia ze względu na wybory. W związku z tym, że zarząd nie zajął się tematem, grupa radnych złożyła wniosek o zwołanie dzisiejszej sesji i przedstawiła projekty uchwał. Projekty zawierają miejsca do uzupełnienia, które powinien wypełnić zarząd, który ma do dyspozycji skarbnika, sekretarza i pracowników starostwa. „To co, mamy nie podjąć dzisiaj żadnej uchwały, rozejść się z niczym i niech ten szpital czeka, aż sanepid go zamknie.” Przedstawił pismo z 2005 roku dotyczące oczekiwania sanepidu na harmonogram budowy bloku operacyjnego i centralnej sterylizatorni. Powiedział, że cała korespondencja z sanepidem znajduje się w starostwie. Powiedział, że szpital nie został zamknięty, bo poprzedni zarząd przedstawiał sanepidowi zmiany tego stanu, m.in. projekt budowlany czy pozwolenie na budowę. Radny powtórzył, że aby spółka mogła zaciągnąć kredyt, powiat, jako 100% właściciel musi go poręczyć i po to właśnie została zwołana dzisiejsza sesja.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz powiedział, że nie tylko radni ale również zarząd, nie posiadając dokumentów źródłowych nie mógł zająć się tą sprawą i przygotować informacji radnym

Radny Bogusław Fijas zwrócił się do wicestarosty aby sprecyzował, o jakie konkretnie dokumenty chodzi. Zapytał również, czy to prawda, że pani prezes zarządu spółki została wyproszona z posiedzenia zarządu przez starostę w dniu 2 kwietnia br.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz odpowiedział, że jest to kolejne kłamstwo, ponieważ nie było to posiedzenie zarządu, tylko spotkanie starosty z radą nadzorczą, a pani prezes nie była zaproszona na to spotkanie.

Członek zarządu Jerzy Adamowicz zapewnił członków Stowarzyszenia Przyjaciół Szpitala i mieszkańców, że zarządowi, jak i wszystkim radnym, leży na sercu sprawa szpitala i na pewno nie dopuszczą do jego zamknięcia, ponieważ szpital ostródzki jest jedną z perełek naszego województwa. Zdaniem radnego, problem jest w tym, że radni Pan Pec i Pan Wawrzyński wprowadzają opinię publiczną w błąd. Powiedział, że jako członek zarządu, zwracał się kilkakrotnie o informacje, których nie otrzymał. Zdaniem radnego, aby poręczyć tak duży kredyt, czy nawet udzielić pożyczki, należy wiedzieć jaka jest inwestycja, na ile lat, jaki jest koszt tej inwestycji, jaki harmonogram. Natomiast informację o spotkaniu 7 maja o godz. 13.00

z ordynatorami szpitala, radny otrzymał tego samego dnia o godz. 12.00. Po takim działaniu nie można mówić na forum mediów, że członkowie zarządu nie chcą się spotkać, bo to nieprawda, ale muszą wiedzieć przynajmniej dzień wcześniej o spotkaniu. Radny powiedział, że na dzisiejszej sesji zostały rozdane informacje o korespondencji między zarządem powiatu a spółką. W tych materiałach jest zapis, że 10 maja br. przekazano do starostwa zbiorcze zestawienie kosztów, kosztorysy inwestorskie dla branży ogólnobudowlanej i elektrycznej i o to właśnie chodzi. Radny stwierdził, że niedługo się z tymi materiałami zapozna i wtedy na pewno podniesie rękę, jednak nie dzisiaj, nie „w takim spektaklu”. Powiedział, że zarząd po zapoznaniu się z tymi materiałami, podejmie decyzję, którą w najbliższym czasie, na kolejnej sesji, przedstawi radnym.

Apelował do przedstawicieli spółki o pełną informację dotyczącą kosztów inwestycji, harmonogramu działania oraz w jakim banku będzie zaciągnięty kredyt.

Radny Cezary Wawrzyński stwierdził, że jak przychodzą władze szpitala na zarząd, to nie są wpuszczani, a dokonuje tego jedna osoba, nie członkowie zarządu. Powiedział, że właśnie po to jest prośba o udzielenie głosu pani prezes zarządu spółki i radzie nadzorczej, aby mogli powiedzieć gdzie są te dokumenty, bo one były przekazywane i są. Powiedział również, że skoro dzisiaj decyzja nie zostanie podjęta, to trzyma za słowo radnego Jerzego Adamowicza, który powiedział, że decyzja będzie podjęta na kolejnej sesji, ale odbędzie się ona za 7 dni.

Przewodniczący przypomniał, że był wniosek wicestarosty Zbigniewa Połoniewicza o odesłanie projektu uchwały do prac zarządu.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że nie ma takiego zapisu, odesłanie do prac zarządu oznacza odrzucenie tej uchwały.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu radcę prawnego.

Radca Prawny Marzenna Koziorowska odpowiedziała, że jedno i drugie określenie jest prawidłowe. Można zająć się uchwałą merytorycznie i głosować, jak również można odesłać do prac zarządu.

Przewodniczący stwierdził, że Statut Powiatu Ostródzkiego określa kto może wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą, jednak te projekty muszą być zaopiniowane przez komisje i zarząd.

Następnie zarządził głosowanie w sprawie wniosku wicestarosty o odesłanie projektu uchwały do prac zarządu.

W chwili głosowania na sali obecnych było 21 radnych.

Rada, 14 głosami „za” przy 7 głosach „przeciw” opowiedziała się za wnioskiem.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2007 rok było następnym punktem porządku obrad.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz powiedział, że ten projekt uchwały zawiera kwestie, które dotyczą poprzednich dwóch projektów uchwał, w związku z tym zgłosił wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku. W chwili głosowania na sali obecnych było 22 radnych. Rada, 14 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” opowiedziała się za wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że po raz kolejny nie usłyszał zamknięcia dyskusji i po raz kolejny pan wicestarosta dokonał nadużycia, bo to wnioskodawcy złożyli wniosek i wiedzą, co chcą tym osiągnąć. W projekcie nie było podanej kwoty i być może wnioskodawcy mieli na celu wykreślenie z uchwały budżetowej w ogóle upoważnienia zarządu do udzielania poręczeń. Zapytał wicestarostę, dlaczego stwierdził i nie pytał wnioskodawców, jaka była intencja tej uchwały. W związku z tym, radny stwierdził, że jest to manipulacja.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz powiedział, że stwierdził to sugerując się wcześniejszymi wypowiedziami radnego. Zaproponował radnemu Wawrzyńskiemu, aby obecnie przedstawił, jaka była intencja tej uchwały.

Wiceprzewodniczący Stanisław Brzozowski stwierdził, że sesja prowadzona jest prawidłowo i zarzucanie przewodniczącemu, że źle prowadzi sesję, jest niepoważne. W statucie nie ma zapisu, że przed głosowaniem nad wnioskiem formalnym prowadzi się dyskusję. „Jeśli będziemy dyskutowali nad każdym wnioskiem formalnym, to przerwy nie będzie można zrobić” – stwierdził radny.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że skoro został złożony wniosek o odrzucenie projektu uchwały, to jest zmiana porządku obrad. Zmiana porządku obrad musi być przegłosowana bezwzględnie większością głosów, ale za zgodą wnioskodawców. Stwierdził, że nastąpiła zmiana porządku obrad bez zgody wnioskodawców, a to jest wbrew ustawie o samorządzie powiatowym.

Przewodniczący stwierdził, że punkt wszedł pod obrady i został rozpoczęty.

Radca Prawny Marzenna Koziorowska wyjaśniła, że nie został złożony wniosek o zmianę porządku obrad, tylko w tym punkcie złożono wniosek o odrzucenie i skierowanie do przepracowania przez komisje i zarząd.

Kolejnym punktem porządku obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady Powiatu. Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.

Przewodniczący zapytał, czy są pytania do starosty i członków zarządu w tym temacie.

Radny Cezary Pec stwierdził, że radni otrzymali przed sesją na piśmie sprawozdanie, a goście obecni na sesji nie, więc proponuje odczytanie sprawozdania.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady Powiatu.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że sprawozdanie nie zawiera tematu dzisiejszej sesji. Wynika z tego, że zarząd nie zajmował się tak ważnym tematem jak szpital, a należało zrobić osobne posiedzenie, zaprosić przedstawicieli szpitala i poprosić o informacje. Zdaniem radnego, temat ten nie interesuje zarządu. Ze sprawozdania wynika, że zarząd od 25 kwietnia do 16 maja nie zajął się tematyką szpitala.

Radna Irena Jara powiedziała, że temat szpitala wychodzi zawsze przy zmianie władzy w powiecie. Stwierdziła, że budowa bloku mogła być rozpoczęta wcześniej, przez poprzednio rządzącą opcję.

Ostatnim punktem porządku obrad były interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że poprzedni zarząd nie ignorował takich pism, jak to z sanepidu. Został ogłoszony przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej, która została przyjęta w czerwcu, następnie spółka wystąpiła o pozwolenie na budowę, które otrzymała we wrześniu 2006r. W związku z powyższym, zdaniem radnego, nie można twierdzić, że poprzedni zarząd nic nie zrobił. Budowana była sala gimnastyczna w Morągu i rozpoczęty proces budowy bloku operacyjnego w szpitalu. Następnie były rozmowy z bankami, temat obligacji i temat się skończył, ponieważ były wybory. „Obecny zarząd powinien to kontynuować” – stwierdził radny. Zapytał, jaka jest propozycja koalicji rządzącej w związku z inwestycją budowy bloku operacyjnego i centralnej sterylizatorni.

Przewodniczący stwierdził, że jeżeli się planuje budowę sali gimnastycznej w Morągu za ok. 5 mln zł z własnych środków, to potem nie wystarcza środków na inną inwestycję. W poprzedniej kadencji wykonano dokumentację za 100 000 zł, a teraz po krótkim czasie wymaga się kilku milionów na inwestycję. Powiedział, że budżet 2007, to jest budżet poprzedniego zarządu, w którym nie ma zapisanych środków na blok operacyjny.

Członek zarządu Elżbieta Głowacka-Kutarba powiedziała, że radnych rażą wszelkie inwestycje w Morągu, bo gdyby ta sala znajdowała się w Ostródzie, nie byłoby tematu.

Radny Dariusz Bonisławski stwierdził, że sala w Morągu została rozpoczęta i będzie zakończona, jednak jest tendencja samorządów, żeby udział własny minimalizować, i o to na pewno radnym chodzi. Powiedział, że od kiedy został radnym, to nie ma innego tematu, tylko szpital. Wszystkim radnym zależy na tym, aby szpital dobrze funkcjonował, jednak nie można wymagać podejmowania decyzji bez odpowiednich dokumentów. Rada nadzorcza ma się zajmować szpitalem, a Rada Powiatu całym powiatem. Są osoby kompetentne i to one muszą wyliczyć, bo co się stanie, jeśli spółka upadnie i wtedy będzie musiał spłacać kredyt powiat. Co się wtedy stanie z drogami, oświatą itp. Kwoty są bardzo wysokie i wymagają analizy, a takich dokumentów nie posiadamy. Radny stwierdził, że podejmie decyzję, jak będzie miał wiedzę na ten temat.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że inne powiaty dziwią się, jak słyszą

o naszym problemie. W województwie szpitale upadają i inni zazdroszczą nam takich problemów, bo nasz szpital funkcjonuje i osiąga zyski. Na sali są ludzie, którzy bardzo dużo zrobili dla naszego szpitala, radni im tylko pomogli. „Dzisiaj chcemy tylko zabezpieczenia spłaty kredytu.” Nie chodzi o środki zabrane na przykład z dróg. Wyliczenia zarząd mógł robić wcześniej, dzisiaj miała być tylko zgoda. Radny powiedział, że odrzucając dzisiaj projekty uchwał, rada tematu nie zamknęła.

„Odnoszę wrażenie, że wnioskodawcom chodziło o szum medialny wśród pracowników szpitala” – stwierdził radny Ryszard Bogucki. Powiedział również, że temat ten wróci, ale radni muszą się zapoznać z planami inwestycyjnymi, co za te 6 mln. będzie wybudowane. Szpital jest w dobrej kondycji, ale to dlatego, że powiat do tej pory spłaca zobowiązania. radny stwierdził, że obawia się również konieczności spłacania poręczanego kredytu szpitalowi w Morągu. Zapewnił, że rada decyzję podejmie, ale muszą być przedstawione wymagane informacje.

„Trzy tygodnie temu mówiłem na sesji, że oczekuję od zarządu podjęcia tego tematu” – powiedział radny Cezary Pec. Stwierdził, że od tamtej pory zarząd nie podjął żadnej decyzji. Odbyło się posiedzenie połączonych komisji zdrowia powiatu i miasta i też nie ustalono żadnych kierunków. Radni nic nie wiedzą, bo zarząd nie chce im takiej wiedzy przekazać.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia Ryszard Bogucki zwołał wspólne posiedzenie komisji, ale nie zaprosił przedstawicieli szpitala, od których radni otrzymaliby wymagane informacje na temat inwestycji.

Radny Ryszard Bogucki odpowiedział, że chciał ponownie zwołać wspólne posiedzenie komisji, ale dowiedział się o wniosku o zwołaniu sesji. Pierwsze posiedzenie komisji było zapoznawcze, a na drugie był zamiar zaproszenia przedstawicieli spółki.

Radna Irena Jara powiedziała, że poprzedni zarząd pracował, ale nad zmianą składu rady nadzorczej. Obecnie rada nie ma swojego przedstawiciela w radzie nadzorczej.

Radny Cezary Wawrzyński odpowiedział, że w składzie rady nadzorczej nie mogą być radni. Powiedział, że w celu obniżenia kosztów, pracownicy zrezygnowali z części wynagrodzenia. Skład rady nadzorczej został obniżony z 5 do 3 członków, aby obniżyć koszty szpitala. W skład rady nadzorczej zostali powołani fachowcy.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz zapytał, dlaczego do Zarządu Powiatu do tej pory nie wpłynął oficjalny wniosek o zabezpieczenie kredytu.

Radny Bogusław Fijas odpowiedział, że to pytanie nie powinno być skierowane do radnych. Następnie radny poprosił o udzielenie głosu przedstawicielom spółki.

Radny Andrzej Waszczyszyn powiedział, że takie „zadymy” w sprawie szpitala organizowane są przez radnych z SLD i ta dzisiejsza nie jest pierwszą. Wszyscy wiedzą, że praca służby zdrowia jest bardzo potrzebna i powinna być ona wykonywana

w odpowiednich warunkach. Wszyscy na sali o tym wiedzą i nie kwestionują tego, tylko dlaczego decyzje radni muszą podejmować na takim „spektaklu”. Zwrócił się do radnych z opozycji, aby dali szansę „drugiej stronie” na zajęcie się tematem w sposób gospodarny. Zaprzeczył, że „grupa rządząca” chce zamknięcia tego szpitala i skierował się do pracowników szpitala, aby nie dali sobą manipulować, bojąc się o swoje miejsca pracy.

Dyrektor ds Medycznych PZOZ w Ostródzie SA Jerzy Kruszewski powiedział, że pracuje 6 lat w szpitalu i dziwi się, że radny Andrzej Waszczyszyn zapewnia pracowników szpitala o nietykalności, skoro nie ma do tego prawa. Poinformował, że w trakcie rezygnacji z mandatu radnego, rozmawiał z dwoma członkami Zarządu Powiatu i usłyszał, że pan starosta wybrał się na wojnę ze szpitalem i oni nie chcą brać w tym udziału. Stwierdził, że podstawowym celem starosty jest zmiana zarządu spółki. Od tego czasu pojawiają się w szpitalu kontrole, które niczego nie znajdują. dalsze działanie, to skłócenie personelu szpitala z zarządem spółki, poprzez zaproszenie ordynatorów na spotkanie. proponował, aby radni przypomnieli sobie, w jakim stanie był szpital przed 2002 rokiem, a w jakim jest teraz. szpital ostródzki na spotkaniu u wojewody przedstawiany był bardzo wysoko w rankingu wojewódzkim. Członkowie Zarządu Powiatu dali staroście upoważnienie do reprezentowania i uzyskiwania informacji o spółce, więc niech teraz się nie dziwią, że nie docierają do nich informacje od spółki. „Nie możemy spotkać się z panem starostą ani przekazać materiałów, bo pan starosta sobie tego nie życzy.” Zapytał, dlaczego do tej chwili starosta nie podjął działań, żeby uzyskać od Rady Powiatu zgody na poręczenie czy zabezpieczenie kredytu.

Radny Dariusz Bonisławski powiedział, że w przeciwieństwie do przedmówcy, nic nie wie na temat zamiaru odwołania prezesa zarządu spółki. Stwierdził, że dwa miesiące temu była dyskusja na temat pożyczki dla spółki. Wtedy obraz kondycji szpitala przedstawiany był jako dramatyczny. Obecnie rada ma podjąć decyzję o poręczeniu kredytu, nie wiedząc jaka jest teraz kondycja tego szpitala. Kredyt trzeba będzie spłacać, a radni nie widzą, czy spółka poradzi sobie ze spłatą tego kredytu, mając w pamięci złą kondycję podczas udzielania pożyczki przez powiat. „Co będzie jak spółka ogłosi upadłość” – zapytał radny.

Dyrektor Jerzy Kruszewski odpowiedział, że te wszystkie informacje spółka przedstawiła Zarządowi Powiatu, tj. staroście, ponieważ ma upoważnienie do jednoosobowego występowania w sprawach spółki. Powiedział, że 10 stycznia br. spółka przedstawiła na posiedzeniu zarządu informację na temat sytuacji spółki na tle kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Ordynator Oddziału Kardiologii Małgorzata Muzolf poinformowała, że pracuje w tym szpitalu od 5 lat i jest przewodniczącą Stowarzyszenia Przyjaciół Szpitala. Powiedziała, że szpital jest jednym z największych zakładów pracy, który zapewnia opiekę zdrowotną 100-tysiącom mieszkańców. Powiedziała, że pracownicy tego szpitala chcą odbudować zaufanie pacjentów do tego szpitala. Nie boją się o swoje miejsca pracy, bo ten szpital będzie, tylko pytanie, jaki będzie. następnie przedstawiła prezentację multimedialną dotyczącą korespondencji między spółką a starostwem.

Historia korespondencji stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.

Ordynator stwierdziła, że jeśli radni zapoznają się z wynikiem gospodarczym, to będą mieli pewność, że spółka będzie mogła ten kredyt spłacić.

Przewodnicząca Rady Nadzorczej PZOZ Ewa Szyłobryt powiedziała, że rada nadzorcza spotkała się ze starostą i wicestarostą trzy razy w sprawie inwestycji w szpitalu. Te spotkania były krótkie, trwały około godziny. Zdaniem przewodniczącej, należy podjąć decyzje i wyznaczyć osoby, które z ramienia Rady Powiatu, Zarządu Powiatu spotkają się z Radą Nadzorczą, zarządem szpitala i pracownikami odpowiadającymi za inwestycje, aby ten projekt został wdrożony w życie. Stwierdziła, że od 10 lat zarządza największą w Ostródzie firmą, która osiąga zyski. procedury są następujące: zarząd spółki zgłasza i przedstawia projekt radzie nadzorczej, rada nadzorcza wspólnie z zarządem spółki przedstawia go właścicielowi. Powiedziała, że rada nadzorcza i zarząd chce mieć partnera po drugiej stronie, czyli Zarząd Powiatu.

Członek zarządu Powiatu Elżbieta Głowacka-Kutarba prosiła prezes zarządu spółki o wcześniejsze zaproszenie na spotkanie i dostarczenie materiałów, żeby była możliwość wcześniej się z nimi zapoznać. Powiedziała, że spotkanie z ordynatorami szpitala jest potrzebne i trzeba się spotkać, żeby podjąć przemyślane decyzje. Stwierdziła, że po zapoznaniu się materiałami, rada na pewno podejmie decyzję na najbliższej sesji.

Dyrektor ds Technicznych PZOZ Roman Kobierowski powiedział, że pismo sanepidu z 2005 roku jest bardzo aktualne, ponieważ do tego trzeba przygotować się bardzo profesjonalnie. Po otrzymaniu tego pisma ówczesny Zarząd Powiatu podjął działania i przekazał 700 tys. zł na cel opracowania dokumentacji, natomiast 20 września 2006 roku spółka otrzymała pozwolenie na budowę. Stwierdził, że gdyby na początku października 2006r. została wdrożona procedura, najszybciej w marcu można byłoby wyłonić wykonawcę. Zdaniem dyrektora, jeśli ktoś opóźnia i działa na szkodę szpitala, to chyba tylko starosta. Powiedział, że zbiorcze zestawienie kosztów inwestycji starosta otrzymał po raz pierwszy nie 2 marca, a już 13 grudnia 2006r. W programie spotkania przedstawiciele spółki z zarządem w styczniu również były informacje na temat kosztów tej inwestycji. Powiedział, że na wspólnym posiedzeniu komisji zdrowia stwierdzono, że blok operacyjny można wybudować już za 1,4 mln zł, a centralna sterylizatornię za 140 tys zł, co jest nieprawdą.

Prezes Zarządu Spółki Mirosława Bilińska powiedziała, że spółka zarządzana jest prawidłowo. Długu w wysokości 9,5 mln zł spółka nie zaciągnęła, były to długi szpitala przed likwidacją. Spółka zaczęła swoją działalność z 500 tys. zł kapitału. Trzeba było zacząć od początku ściągając specjalistów, sprzęt, wyposażyć w środki czyszczące grupy sprzątające. Jednak pracownicy otrzymywali wynagrodzenia terminowo. Zostały przeprowadzone remonty na trzech piętrach i rozpoczęte czwarte piętro szpitala, dzięki lekarzom i pozostałym pracownikom szpitala. 75% przychodu pochodzi z procedur zabiegowych: chirurgia, ginekologia, laryngologia i kardiologia. Szpital, w który zyski regularnie wzrastają, zatrudnia 375 osób. „Przymierzaliśmy się do biznesplanu i do etapowości tego biznesplanu.” Powiedziała, że 2 kwietnia, kiedy przyszła na spotkanie z dyrektorem ds medycznych, a z którego zostali wyproszeni przez starostę, miała w teczce biznesplan, operat szacunkowy działek, opinie biegłego rewidenta. Zapytała starostę, z kim chce rozmawiać o strategii rozwoju przedsiębiorstwa, jak nie z prezesem zarządu. Poinformowała, że wartość działek,

które mogą stanowić zabezpieczenie zaciągniętego kredytu wynosi obecnie 3 088 000 zł i do tej wysokości spółka zabezpieczenie posiada. Stwierdziła, że w szpitalu odbyło się 16 różnych kontroli, które nie wykryły nieprawidłowości. Poinformowała, że jest przygotowany biznesplan na 10 800 000 zł i na 6 mln zł. spółka wkłada rocznie 1,2 mln zł w remonty budynków, za które płaci 600 zł dzierżawy. Poinformowała również, że spółka posiada zdolność kredytową tylko do wysokości wartości działek, na więcej potrzebne jest poręczenie, ponieważ sprzęt nie może być zastawiony.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz zapytał, czy jest zgoda rady nadzorczej na zaciągnięcie kredytu.

Prezes Mirosława Bilińska odpowiedziała, że jest zgoda rady nadzorczej na przeprowadzenie inwestycji, jest zgoda na zaciągnięcie kredytu w wysokości 6 mln zł i jest zgoda również na otwartą dyskusję z Zarządem Powiatu. Jeżeli kredyt zaciągany będzie powyżej 10 lat, to musi być uchwała Rady Powiatu.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz zapytał, czy Stowarzyszenie Przyjaciół Szpitala ma osobowość prawną. Powiedział, że posiada informację, że Stowarzyszenie nie jest wpisane do KRS-u.

Radny Cezary Wawrzyński poinformował wszystkich obecnych i mieszkańców Powiatu, że w tym szpitalu każdy znajdzie fachową i dobrą opiekę. Obecnie spółka wypracowała 292 000 zł zysku i brakuje tylko bloku operacyjnego, którego budowa będzie możliwa po udzieleniu poręczenia kredytu przez Radę Powiatu.

Radny Bogusław Fijas zapytał, jakie będą działania w temacie budowy bloku operacyjnego.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał starosta Włodzimierz Brodiuk. Wystąpienie Starosty stanowi załącznik Nr 5 do protokołu.

Radny Cezary Pec powiedział, że Starosta już dawno otrzymał te dokumenty, o których mówi. Zapytał, kiedy będzie zgoda na poręczenie kredytu. Powtórzył, że spółka może zabezpieczyć kredyt do wysokości swoich nieruchomości tj. do 3,5 mln zł, pozostałą kwotę musi poręczyć powiat.

Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Aleksander Kondrusik powiedział, że podczas spotkań rady nadzorczej ze starostą, informował na czym polega działalność spółki akcyjnej, na czym polega inwestycja. To właściciel wykłada pieniądze na inwestycję. Powiedział, że patrzy na cyfry i zarzut podwójnej księgowości jest bardzo ciężkim zarzutem. Powiedział, żeby starosta poszedł z tym zarzutem do prokuratury i nie obrażał rady nadzorczej, która jest apolityczna. Powiedział, że zwołanie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki kosztuje każdorazowo 10 tys zł i nie powinno się go zwoływać za często. Spółka funkcjonuje dobrze i jest dobrze zarządzana. Współpraca między zarządem spółki a radą nadzorczą układa się bardzo dobrze. Stwierdził, że dość ma już tego oczerniania i może być odwołany.

Starosta powiedział, że sporządzenie protokołu przez notariusza z Walnego Zgromadzenia kosztuje 1 100 zł.

Przewodniczący powiedział, że projekty uchwał zostały odesłane do komisji i zarządu i należy w tym momencie zakończyć dyskusję.

Radny Cezary Wawrzyński przedstawił pismo skierowane do spółki od biegłego rewidenta dotyczące informacji na temat możliwości sporządzenia II wersji badania bilansu. Powiedział, że to pismo chciała przedstawić Prezes Zarządu Spółki Mirosława Bilińska, ale przewodniczący nie udzielił jej głosu.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że obecnie spółka o zyskach informuje pana Cezarego Wawrzyńskiego, a nie zarząd. „I kto tu kim manipuluje” – powiedział starosta.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Brzozowski powiedział, że wypowiedziały się wszystkie osoby, tj. rada nadzorcza, prezes zarządu spółki, starosta, radni oraz przyjaciele szpitala a dyskusja już nie jest merytoryczna, tylko trwa upokarzanie jedni drugich. W związku z powyższym, radny zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym temacie.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku radnego.

W chwili głosowania na sali obecnych było 22 radnych.

Rada, 14 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”, zdecydowała o zamknięciu dyskusji.

Radny Bogusław Fijas stwierdził, że dwukrotnie stawiał pytanie o dalsze działania w sprawie budowy bloku operacyjnego i centralnej sterylizatorni i nie usłyszał odpowiedzi, a dyskusja w tym temacie została przerwana. W związku z tym, radny poinformował, że składa na ręce przewodniczącego wniosek grupy 7 radnych o zwołanie sesji w trybie pilnym.

Wniosek stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Lekarz Leszek Rams powiedział, że w tej dyskusji odchodzi się od spraw leczenia i od spraw pacjenta. Obecnie 90% szpitali w Polsce strajkuje. Szpital ostródzki nie strajkuje, co jest zasługą pani prezes i dyrektora i pracowników szpitala, ale nie wiadomo co będzie dalej. Stwierdził, że radni powinni to docenić.

Przewodniczący zakończył dyskusję i wobec wyczerpania porządku obrad zamknął X Sesję Rady Powiatu w Ostródzie III kadencji.

Protokołowała
Barbara Węglarz